

Jakubowska, Urszula

"Rocznik Naukowo-Dydaktyczny" z. 78, 1982 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 22/3, 96-98

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

brał jako reprezentatywne: spojrzenie to uzupełnia i potwierdza wnioski z jego dotychczasowych badań.

Z całości wywodów, uwierzytelnionych zarówno obfitą dokumentacją, jak i konfrontacją trzech perspektyw oglądu, wynikają istotne ustalenia dotyczące obszarów piśmiennictwa badanych dotychczas raczej okazjonalnie. Ustalenia te ujawniają ciekawe osobliwości polskiej beletrystyki gazetowej w pierwszej fazie okresu dwudziestolecia: znaczną rolę, jaką w większości pism spełnia proza obiegów wysokoartystycznych; dominację tendencji ku upolitycznieniu prozy obiegów popularnych nad tendencją wyłącznie ludyczną. Cechy te, jak pokazuje Oskar Czarnik, wiążą się z niepowszednią sytuacją kraju, który intensywnie doświadcza odzyskania niezawisłości, wraz z jej społecznymi napięciami. Są te cechy być może i zyskiem, ale zwłaszcza świadectwem niedorozwoju, są efektem wspomnianej już w wstępie swoistej historyczności naszej kultury. Niewątpliwym zyskiem jest wyraźna granica pomiędzy obiegami funkcjonalizowanymi w prasie codziennej a obiegami brukowymi, które stają się coraz bardziej anachroniczne. Do strat natomiast trzeba zaliczyć wątlność rodzimych zasobów obiegów popularnych, małe zróżnicowanie ich gatunkowego repertuaru. Poza nielicznymi wyjątkami i poza próbami inspirowania narodzin „odcinkowych” kryminałów prasa nasza żywiła się w tym względzie raczej adaptacjami utworów z innych kultur. Sytuacja zmienia się nieco w latach trzydziestych. Oprócz tych — wybranych przez mnie — ustaleń z nagromadzonych materiałów autor wyprowadza wiele innych jeszcze wniosków, pomnażających wiedzę o różnych aspektach kultury. Interesujące są zwłaszcza jego uwagi o sposobach instrumentalizacji literatury przez rozmaite ośrodki polityczne, a także obserwacje dotyczące zróżnicowania programów regionalizmu, szczególnie zaś opis i kwalifikacja programu „kresowości”.

Z kolei wśród obserwacji, które dotyczą różnoideologicznych sposobów użytkowania literatury na łamach prasy, szczególnie trafne i warte wykorzystania wydają się uwagi o swoiście dwudziestowiecznych rolach „wtórnego nadawcy” i jego relacjach z innymi instytucjami kultury.

Książka Oskara Czarnika jest prawdziwie cennym zjawiskiem. Pomysłowo, rzeczowo, wierzytelnie wzbogaca wiedzę o kulturze literackiej.

Alina Brodzka

„Rocznik Naukowo-Dydaktyczny”, z 78, Prace Bibliotekoznawcze I, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Kraków 1982, ss. 290.

Otrzymaliśmy niedawno nowy, już 78 zeszyt „Roczników Naukowo-Dydaktycznych” WSP w Krakowie, tym razem sygnowany jako pierwszy tom „Prac Bibliotecznych”. Znalazły się w nim publikacje pracowników Samodzielnego Zakładu Bibliotekoznawstwa tej uczelni, będące wynikiem badań prowadzonych w czterech zespołach: Książki i Czytelnictwa, Czasopiśmiennictwa Polskiego i Zagadnień Wydawniczych, Historii i Funkcji Bibliotek oraz Bibliografii i Informacji Naukowej. Dwie z nich, nad którymi przyjdzie się dłużej zatrzymać, poświęcone zostały dziejom prasy polskiej.

Autor pierwszej, Jan Bujak, zajął się informacją o książce i prasie w dziełnastowiecznych tygodnikach galicyjskich dla ludu, przy czym artykuł stanowi fragment większej całości i zawiera niektóre tylko ustalenia związane z tym

tematem. Zamiarem autora było danie odpowiedzi na trzy zasadnicze pytania: 1) czy tygodniki ludowe zajmowały się problematyką książki i prasy?, 2) co na ten temat mówiły?, 3) jak to robiły — i tym samym przedstawienie tych pism „w nowej, nie znanej dotąd perspektywie badawczej”, a także wykazanie, iż „dotychczasowy kierunek badań nad prasą — także ludową, kładący nacisk na ideologię i politykę, nie dawał obrazu pełnego, a ponadto go deformował” (s. 73—74). Wykonując to zadanie, autor poddał szczegółowej analizie trzy pisma ukazujące się w czasie Wiosny Ludów („Przyjaciel Ludu”, „Tygodnik Wiejski” i „Szkola Ludu”) oraz trzy inne wydawane w czasach autonomii („Tygodnik Niedzielny” 1867—1878, „Niedziela” 1883—1903, „Krakus” 1891—1984). W przypisie zaznaczono jednocześnie, że autora interesują tylko tygodniki, tzn. wydawnictwa ciągle, które ukazywały się w rzeczywistości co siedem dni i pod tym samym tytułem. Świadomie w związku z tym zastrzeżeniem zrezygnowano z omawiania par dwutygodników, które „formalnie rzecz biorąc tygodnikami nie były i ze względu na ich specyfikę wymagają innego podejścia” (s. 73).

Szkoda tylko, że pominięto wyjaśnienie tej specyfiki, zwłaszcza w sytuacji, kiedy poza polem obserwacji autora artykułu znalazły się tak znaczące tytuły w historii prasy polskiej wydawanej dla włościan, jak „Przyjaciel Ludu” (1889—1918), „Wieniec” i „Pszczółka” (1875—1899) oraz „Chata” i „Nowiny” (1870—1894). Formalnie rzeczywiście nie były one tygodnikami, ale nasuwać się może w tym miejscu pytanie, czy przestrzeganie wymogów tego rodzaju, z pewnością potrzebnych, a nawet wręcz koniecznych np. przy badaniach typu statystycznego, jest zasadne przy tak sprecyzowanym temacie tej publikacji. Warto bowiem przypomnieć tu o niektórych przepisach austriackiego prawa prasowego i wynikających z nich praktycznych ograniczeniach przy wydawaniu prasy. Prawo to przewidywało utratę kaucji składanej przez wydawcę rozpoczynającego wydawanie pisma. Kaucja była wysoka, ale można było jej nie uiszczać, jeśli decydowano się na redagowanie czasopism o częstotliwości dwutygodniowej i miesięcznej. W rezultacie, stosując zwykły wybieg prawny, wydawano tygodniki pod dwoma tytułami lub po prostu poprzestawano na adresowaniu do czytelników pisma co drugi tydzień. Sami wydawcy nie pozostawiali oczywiście co do tego obejścia przepisów żadnych wątpliwości, gdy informowali na pierwszej stronie swych pism o ścisłym związku wydawanych przez siebie dwu tytułów, zachęcając do prenumeraty obu jednocześnie. Obowiązek składania kaucji został zniesiony w 1894 r.

Zastanawiać też mogą tak rozległe cezury chronologiczne przyjęte w tytule artykułu. Sam autor podaje zresztą, że to dopiero na rok 1848 przypada „wybuch” tygodników dla ludu jako szczególnego rodzaju piśmiennictwa dla chłopstwa galicyjskiego (s. 74). Dalsza analiza tytułów rozpoczyna się także od tegoż roku, wyznaczając tym samym ścisłą cezurę początkową. Natomiast cezura końcowa: zniesienie stempla prasowego (specjalnego podatku od każdego egzemplarza wydrukowanego) w 1900 r. posiadała — owszem — istotne znaczenie dla zwiększenia nakładów prasy, ale dla podejmowanego w artykule tematu nie może stanowić momentu zamykającego rozważania autora.

Te ostatnie są o tyle ciekawe, że przy odpowiedzi na zaproponowane we wstępie pytania pozwalają na weryfikację niektórych, przyjętych dotąd w literaturze przedmiotu sądów. Trzeba natomiast sprostować opinię o wspomnianej już „deformacji” obrazu prasy dla ludu. Nie powstała ona bowiem w wyniku wyboru określonego kierunku badań, a raczej w rezultacie zbyt pobieżnego oglądu tej prasy przez wymienianych autorów.

W ostatecznym efekcie otrzymaliśmy dokładną, sprawnie przeprowadzoną analizę sześciu czasopism, która ukazała istnienie bardziej lub mniej złożonego systemu informacyjnego.

W drugim artykule Zofia Sokół zaprezentowała zarys monograficzny krakowskiego miesięcznika ilustrowanego „Przodownica”, przeznaczanego dla kobiet wiejskich, a ukazującego się w latach 1899—1912. Autorka wyodrębniła w dziejach tego pisma dwa okresy, które oddziela od siebie upadek rewolucji 1905—1907 r. Przy omawianiu okresu pierwszego uwaga Z. Sokół skoncentrowała się na tym, co wyróżniało w sposób szczególny ten periodyk, a więc na zaangażowaniu politycznym i społecznym pisma, walczącego wówczas o prawa dla kobiet wiejskich i przeobrażenie wsi polskiej (s. 100). W drugim okresie zabrakło już pismu tak zdecydowanego oblicza, toteż stało się ono przede wszystkim typowym pismem fachowym, zawierającym publikacje z zakresu gospodarstwa domowego, przetwórstwa i poradnictwa praktycznego. Chciało w ten sposób „zadowolić wszystkich, lecz nie zadowolilo nikogo” (s. 123). W tym właśnie oraz w trudnościach finansowych upatruje autorka przyczyny upadku miesięcznika.

Warto zauważyć, że wydzielać i charakteryzować te dwa etapy w rozwoju pisma, Z. Sokół prostuje wiele może nie tyle mitów (s. 99), co raczej błędów dotyczących składu redakcji i czasokresu wydawania pisma, a powtarzanych wielokrotnie w różnych publikacjach poświęconych prasie kobiecej. Przy okazji odnotowuje też bardzo skrupulatnie wydawnictwa zawierające informacje o tym rodzaju czasopiśmiennictwa.

Charakterystyka „Przodownicy” została przeprowadzona w ścisłym związku z zaprezentowaniem ówczesnych realiów społeczno-politycznych, bez czego trudno byłoby zrozumieć, jak ważnym wydarzeniem w rodzącym się dopiero ruchu emancypacyjnym kobiet wiejskich było ukazanie się tego pisma. Śledząc zmiany personalne w redakcji, starała się autorka uchwycić również ich wpływ na oblicze, program i liczne akcje propagandowe prowadzone przez miesięcznik. W wyniku takich zabiegów powstała interesująca praca, zawierająca wiele nowych spostrzeżeń i — co najważniejsze — korygująca dotychczasowe błędne ustalenia o tym tytule.

Urszula Jakubowska

Juliusz Pollack, *Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli*, Warszawa 1982, ss. 304, fot.

Nakładem Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej ukazała się interesująco napisana książka poświęcona sytuacji polskich jeńców wojennych w niewoli hitlerowskiej, w której obszerny rozdział odnosi się do działalności kulturalnej. Na rozdział ten szczególnie warto zwrócić uwagę historyków prasy z uwagi na liczne dane o systemie informacji radiowej oraz o prasie i wydawnictwach obozowych. Zauważmy, że w literaturze naukowej tematyka jeniecka występuje niezbyt często, a o polskiej prasie w obozach jenieckich i żołnierzy internowanych w krajach początkowo neutralnych do niedawna wiedziliśmy niewiele, mimo że odegrała ona ważną rolę wśród jeńców poddawanych różnym formom nacisku propagandowego.

Nieliczne publikacje źródłowe dotyczą tylko niektórych wybranych problemów, jak np. zbrodni popełnianych na jeńcach wojennych (Szymon Datner, *Tragedia w Doessel. Zbrodnie niemieckich sił zbrojnych*), ucieczek z niewoli (S. Datner, *Ucieczki z niewoli niemieckiej w latach 1939—1945*) lub losów jeńców wojennych na